

(Il Tempo - F.Biafora) Fonseca cieszy się awansem do 1/8 finału Ligi Europy, ale atakuje Lega Serie A za wybory w zarządzaniu godzinami meczów ligowych zaplanowanych po europejskich pucharach.

"Jest absurdalnym nie grać z Cagliari w poniedziałek. Nie wiem dlaczego gramy w niedzielę po wyjeździe w europejskich pucharach, wiem, że teraz będzie mi ciężko, moim zdaniem wszystko to sprawa kwestii telewizyjnych. Jest niesamowicie ciężko odzyskać graczy w tak krótkim czasie, zwłaszcza po meczu na tak ciężkiej murawie. Wyjdziemy na boisko po mniej niż 72 godzinach i nie rozumiem dlaczego", przyznał ciężko portugalski trener, który w meczu z Sardyńczykami będzie musiał radzić sobie bez zawieszonoego Manciniego i kontuzjowanego Pellegriniego. Brak przesunięcia meczu wychodzi jednak z kalendarza: przewidując ewentualny awans do pół finału Coppa Italia (Juventus gra 4 marca z Milanem), niewygodnie byłoby grać w poniedziałek. Ponadto odpadnięcie w ćwierćfinale z zespołem Bianconerich przyszło gdy program meczów był już ustalony (komunikat z 17 stycznia) i Sampdoria-Verona został wybrany na mecz monday night.

Po tym jak usunął kilka kamyków z buta, trener Giallorossich wrócił do tematów związanych z meczem: *"Gent grał dobrze, ale posiadaliśmy jakość i świetne nastawienie, biegając i atakując wszyscy razem. Możliwa jest poprawa zespołu, ale nie jest łatwo osiągnąć stabilność gdy są ciągle kontuzje, było ich wiele, w szczególności urazy Diawary i Zaniolo. Awans był naszym celem i osiągnęliśmy go w trudnym spotkaniu".* Bolesny punkt konferencji Fonseci dotyczył Diawary, który wydawał się być gotowy do powrotu na listę powołanych z Cagliari i Sampdorią i tymczasem nie będzie nawet mógł zastąpić zawieszonoego Veretout w 1/8 finału: *"Amadou nie będzie mógł zagrać w meczu Ligi Europy, Jordan jest dla nas ważny w fazie konstruowania akcji".* Wyrównujący gol na Ghelamco Arena zdobył Kluivert, który nie ma żadnych obaw przed pewnym spoglądaniem w europejską przyszłość: *"Myślę, że wydostaliśmy się z kryzysu i że możemy dojść w tych rozgrywkach do końca. Boisko było ciężkie, nie graliśmy dobrze, ale to wystarczyło, aby awansować. Roma może zająć daleko, Anglicy są mocni, ale byłoby dobrze się z nimi zmierzyć, aby sprawdzić na jaki poziom możemy się dostać".*

Autor: abruzzo